

JACEK BISKUPSKI

Wyższa Szkoła Kadr Menedżerskich w Koninie  
ORCID 0000-0002-9209-4061

## SKARGA PARAFIAN ŚLESIŃSKICH NA PROBOSZCZA WAĆŁAWA RYBARSKIEGO Z ROKU 1929

W dziejach społeczności, małych i wielkich, kluczową rolę odgrywają konkretni liderzy, ludzie obdarzeni autorytetem czy też sprawujący władzę. Nie ulega wątpliwości, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego taką pozycję przypisywano proboszczowi danej parafii. Przede wszystkim uważa się, że tradycyjnie zarezerwowaną działalnością opiekuna parafii była sfera sakralna. Z drugiej zaś strony, ksiądz był swego rodzaju posłańcem spraw ważnych dla członków społeczności. Parafia natomiast postrzegana była jako urząd nie tylko religijny, ale również świecki, a samego duchownego traktowano jako urzędnika. Niekiedy także duchowieństwo zajmowało pozycję mediatora zarówno w sporach między mieszkańcami wsi, czy też w sporze z ziemianinem<sup>1</sup>. Zdarzały się jednak sytuacje, w których dochodziło do poróżnienia księdza z lokalną społecznością. Taka sytuacja zaistniała w okresie międzywojennym w parafii Ślesin. Dowodem tego była wystosowana skarga przez ślesińską społeczność do biskupa włocławskiego 6 czerwca 1929, która dotyczyła działalności ówczesnego proboszcza księdza Waćława Rybarskiego<sup>2</sup>.

Za nim jednak o skardze, należałoby przybliżyć postać ks. Władysława Rybarskiego. Przyszedł na świat 6 sierpnia 1887 roku w Osiecinach, w powiecie radziejowskim. Po ukończeniu seminarium w roku 1912 został skierowany jako wikariusz na placówkę do Kowala. Następnie w roku 1916 przeniesiono go do Przedcza, który opuścił w roku 1918, aby podjąć pracę wikariusza w Opatówku<sup>3</sup>. Niestety, niewiele wiadomo o jego początkowej działalności. W tym samym roku objął funkcję prokuratora (ekonoma) włocławskiego seminarium duchownego<sup>4</sup> oraz kapelana Ochotniczej Straży Pożarnej we Włocławku<sup>5</sup>. Trzeba również wspomnieć, że w tym czasie ks. Rybarski administrował

<sup>1</sup> K. Chylak, *Od spowiednika do społecznika. Transformacja roli społecznej duchownego w II Rzeczypospolitej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2017, nr 26, s. 165-182.

<sup>2</sup> Archiwum Diecezjalne we Włocławku (dalej: ADWł.) Akta personalne ks. Waćława Rybarskiego (dalej: APWR), sygn. 293, *Prośba mieszkańców parafii Ślesin do Biskupa diecezji włocławskiej z 6 czerwca 1929*, k. 11.

<sup>3</sup> S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej spośród duchowieństwa diec. włocławskiej*, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, 1947, t. 41, s. 351.

<sup>4</sup> M. Jaros, *Dyrektorzy ekonomiczni (prokuratorzy)*, [w:] *425 lat Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Profesorowie i moderatorzy XX wieku*, red. W. Hanc, K. Rulka, Włocławek 1997, s. 153-158.

<sup>5</sup> Tamże.

majątkiem w Luboniu<sup>6</sup>, jak również działał w Komitecie organizacyjnym diecezjalnej spółki „Pątnik”, której zadaniem było propagowanie publikacji religijnych, sprzedaż dewocjonaliów, a także prowadzenie noclegowni dla pielgrzymów<sup>7</sup>. Szczególnie pierwsza funkcja wymagała dość sporych umiejętności organizacyjnych, gdyż jak zauważono, ks. Rybarski jako prokurator w Seminarium Duchownym we Włocławku borykał się „z kłopotami aprowizacyjnymi i wzrastającą drożyzną”<sup>8</sup>. Obowiązki na tym stanowisku były dość wyczerpujące i zajmujące, a świadectwem tego jest między innymi prośba z 17 czerwca 1925 r. wystosowana do biskupa Stanisława Zdzitowieckiego<sup>9</sup>, w której z racji swoich obowiązków jako prokuratora prosił o zwolnienie go z funkcji kapelana Ochotniczej Straży Pożarnej we Włocławku. Pisał wówczas tak:

Najdostojniejszy Pasterzu! Ponieważ moje obowiązki, jako prokuratora Seminarium Duchownego oraz administratora majątku Lubonia pochłaniają bardzo wiele czasu, przyczem tego czasu nie można systematycznie rozłożyć, ośmielam się przeto prosić Waszą Ekscelencję o łaskawe zwolnienie mnie ze stanowiska kapelana i członka zarządu Włocławskiej Ochotniczej Straży Ogniowej<sup>10</sup>.

Biskup Zdzitowiecki przyjął prośbę ks. Rybarskiego, o czym Kuria we Włocławku niezwłocznie poinformowała Prezesa Straży Ogniowej we Włocławku – Jerzego Bojańczyka<sup>11</sup>. Wydaje się również, że jako kapelan włocławskiej straży został ks. Rybarski dobrze zapamiętany, a jego praca pozytywnie oceniona, gdyż jak czytamy w Sprawozdaniu z Czynności i Funduszów Straży Ogniowej Ochotniczej we Włocławku za rok 1925 „Na skutek wyjazdu z Włocławka, opuścił też nasze szeregi, długoletni i oddany duszą Strażactwu Kapelan Straży ks. Waław Rybarski”<sup>12</sup>.

Wracając do kwestii intensywności pracy ks. Rybarskiego na stanowisku prokuratora Seminarium Duchownego we Włocławku, trzeba wskazać, że biskup Zdzitowiecki powoływał ks. Rybarskiego do różnych inicjatyw kościelnych, jak chociażby w roku 1920 z okazji obchodów trzysta pięćdziesiątej rocznicy istnienia włocławskiego seminarium duchownego. Wówczas to został zorganizowany specjalny komitet, do którego weszli: ks. Paweł Załuska – proboszcz Kruszyna; ks. S. Gruchalski – wykładowca; ks. W. Rybarski, a także rektor seminarium we Włocławku – ks. A. Borowski jako przewodniczący<sup>13</sup>.

<sup>6</sup> 29 listopada 1922 roku ze względu na potrzeby seminarium bp St. Zdzitowiecki wydzierżawił na 12 lat od władz województwa warszawskiego państwowy majątek o powierzchni 10 włók (około 189 ha) w Lubaniu niedaleko Włocławka. Dla nadzoru nad nią powołał radę gospodarczą w skład której weszli księża: F. Buchalski, J. Pełczyński i W. Rybarski, a po roku 1925 roku I. Majewski oraz S. Czaki. Za: J. Dębiński, *Duchowieństwo rzymskokatolickie diecezji włocławskiej w latach 1918-1939*, Toruń 2010, s. 172.

<sup>7</sup> Tamże, s. 372.

<sup>8</sup> Tamże, s. 174.

<sup>9</sup> Stanisław Kazimierz Zdzitowiecki (1854-1927) – biskup ordynariusz diecezji kujawsko-kaliskiej, a następnie włocławskiej. Urodził się w Barczkovicach koło Piotrkowa Trybunalskiego 12 lutego 1854 r., zmarł we Włocławku 11 lutego 1927 r. Pochowany w podziemiach katedry włocławskiej (zob. K. Krasowski, *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996, s. 257-258).

<sup>10</sup> ADWł., APWR, sygn. 293, *Pismo do bpa S. Zdzitowieckiego z 17 czerwca 1925*, k. 1.

<sup>11</sup> Tamże, *Pismo do J. Bojańczyka, Prezesa Straży Ogniowej z dnia 16 września 1925*, k. 4.

<sup>12</sup> *Sprawozdanie z czynności i funduszów Straży Ogniowej Ochotniczej w Włocławku za rok 1925*, Włocławek 1926, s. 4.

<sup>13</sup> J. Dębiński, *Duchowieństwo...*, s. 141.

Ponadto 21 stycznia 1920 roku ks. W. Rybarski, wspólnie z ks. A. Borowskim i ks. A. Helbichem (jako delegacja duchowieństwa wrocławskiego) udali się do Torunia, aby uczcić przyłączenie Torunia do Polski oraz odzyskania dostępu do morza<sup>14</sup>.

Kolejnym faktem mówiącym o sumiennym i intensywnym wykonywaniu swoich obowiązków prokuratora przez ks. W. Rybarskiego jest pisemna nota z 10 czerwca 1925 roku biskupa Stanisława Zdzitowieckiego, w której to zwrócił się do dziekana w Ciechocinku ks. J. Sowińskiego informując go, że ks. W. Rybarski pragnie udać się na kurację i wypoczynek, ponieważ „pracuje i poświęca się dla instytucji diecezjalnych”<sup>15</sup>.

Można zatem przypuszczać, że ks. Rybarski pracował ze zdwojoną siłą na stanowisku prokuratora seminarium wrocławskiego. Możliwe również, że z tego powodu nie przystąpił do egzaminu proboszczowskiego 24 września 1925 roku, chociaż nie można wykluczyć także innych powodów. Dostał natomiast zgodę od biskupa Zdzitowieckiego na przesunięcie tegoż egzaminu<sup>16</sup>.

Do parafii ślesińskiej ksiądz Wacław Rybarski przybył pod koniec 1925 roku. Właściwie była to zamiana pomiędzy proboszczem Ślesina i proboszczem Małynia. Świadczy o tym pismo wystosowane do biskupa Zdzitowieckiego z 20 listopada 1925 roku podpisane przez ks. Wacława Rybarskiego, pełniącego wówczas funkcję proboszcza Małynia i ks. Konstantego Jurgułasa, proboszcza Ślesina. Duchowni tak pisali:

Po wspólnym porozumieniu się i ze względu na osobiste warunki pracy duszpasterskiej udajemy się z pokorną prośbą do Najdostojniejszego Pasterza o łaskawe przychylenie się do zamiany probostw<sup>17</sup>.

Warto odnotować, że proboszczem parafii pw. Św. Andrzeja Apostoła w Małyniu ks. Rybarski został w tym samym roku, w którym przybył do Ślesina. Otóż 12 listopada 1925 roku biskup diecezji kujawsko-kaliskiej (choć w zasadzie od 1925 r. już wrocławskiej) informował Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, że zamierza powierzyć obowiązki proboszcza w Małyniu ks. Rybarskiemu<sup>18</sup>. Co ciekawe, 2 grudnia 1925 roku, nawet „Goniec Częstochowski” donosił, że ks. Wacław Rybarski został proboszczem Małynia<sup>19</sup>. Można zatem wnioskować, że pracę duszpasterską w Małyniu ks. Rybarski wykonywał bardzo krótko (kilkanaście dni), a ponadto jak czytamy w „Kronice Diecezji Wrocławskiej” z roku 1947, stanowisko proboszcza w Ślesinie objął 27 listopada 1925 roku<sup>20</sup>.

Z przesłanek historycznych wynika, że parafia pw. Św. Mikołaja Biskupa i Dobrego Pasterza została erygowana w XIII w. i otrzymała drewniany kościół<sup>21</sup>. Murowany kościół został wybudowany w 1604 roku, a jego rozbudowa nastąpiła w roku 1902, w trakcie trwania posługi duszpasterskiej ks. Antoniego Peterkiewicza<sup>22</sup>. Świątynia została

<sup>14</sup> Tamże, s. 604

<sup>15</sup> ADWł., APWR, sygn. 293, *Pismo do ks. kan. J. Sowińskiego z dnia 10 czerwca 1925*, k. 3.

<sup>16</sup> J. Dębiński, *Duchowieństwo...*, s. 193.

<sup>17</sup> ADWł., APWR, sygn. 293, *List do biskupa z 20 listopada 1925*, k. 7.

<sup>18</sup> Tamże, *Pismo do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 12 listopada 1925*, k. 6.

<sup>19</sup> *Kronika. Zmiany w diecezji*, „Goniec Częstochowski” 1925, nr 279, s. 3.

<sup>20</sup> S. Librowski, *Ofiary...*, s. 351.

<sup>21</sup> *Informacje historyczne*, [www.web.diecezja.wroclawek.pl](http://www.web.diecezja.wroclawek.pl), [dostęp: 23.03.2021]

<sup>22</sup> Ks. Antoni Peterkiewicz był administratorem w parafii Ślesin w latach 1862-1906. Źródło: *Duchowni na przestrzeni lat*, [www.parafia.slesin.pl](http://www.parafia.slesin.pl), [dostęp: 24.03.2021].

konsekrowana przez bpa kujawsko-kaliskiego Stanisława Zdzitowieckiego w 1910 roku<sup>23</sup>. W latach 1918-1925 parafia w Ślesinie znajdowała się w diecezji kujawsko-kaliskiej, w dekanacie konińskim<sup>24</sup>, a od 28 października 1925 roku w diecezji włocławskiej<sup>25</sup>.

Liczba katolików w parafii ślesieńskiej w roku 1931 wynosiła 5357<sup>26</sup>, a w roku 1939 już 6000. W tym też okresie na terenie Ślesina zamieszkiwały także osoby innych wyznań<sup>27</sup>. W posłudze księdza proboszczowi pomagali wikariusze. Wymienić tu należy między innymi: ks. Wiktora Baranowskiego, ks. Stanisława Zwierza, ks. Stanisława Olejnika, ks. Jana Modu, ks. Jana Kluczyńskiego. W parafii prężnie działały także liczne bractwa i stowarzyszenia. Były to: Bractwo M.B. Różańcowej; Bractwo Niepokalanego Poczęcia N.M.P.; Bractwo Św. Mikołaja; Bractwo Św. Walentego; III Zak. Św. Franciszka; Żywy Różaniec; Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary; Dzieło Św. Dzieciństwa; S.M.P.M (Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej); S.M.P.Ż. (Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej)<sup>28</sup>.

Wracając do działalności duszpasterskiej ks. Wacława Rybarskiego, trzeba stwierdzić, że posługa w parafii ślesieńskiej od początku jego pracy kapłańskiej napotykała na pewne trudności. Przede wszystkim związane to było z panującymi wówczas relacjami na linii proboszcz – parafianie, czego dowodem było pismo z Kurii Biskupiej we Włocławku adresowane do proboszcza w Ślesinie. Mianowicie, w październiku 1928 roku ks. Rybarski otrzymał pismo od biskupa Władysława Krynickiego<sup>29</sup>, w którym ordynariusz prosił go o wyjaśnienie kilku kwestii dotyczących spraw związanych z jego działalnością duszpasterską. Prawdopodobnie wiedza ordynariusza diecezji włocławskiej o pracy proboszcza w Ślesinie mogła wynikać z informacji otrzymanych od parafian, co jednoznacznie wybrzmiało w treści odpowiedzi ks. Rybarskiego. Swoje argumenty proboszcz ślesieński przedstawił Kurii Biskupiej we Włocławku 7 grudnia 1928 roku, czyli w dniu śmierci biskupa Krynickiego. Warto w tym miejscu zacytować fragment odpowiedzi ks. Rybarskiego z dwóch powodów. Po pierwsze – aby dokładniej zapoznać się z zarzutami, jakie wystosowano wobec niego. Po drugie – aby przedstawić występujące trudności w relacjach z parafianami już na początku pracy duszpasterskiej. Przede wszystkim zarzucano proboszczowi w Ślesinie, że nie odwiedza chorych oraz, że kieruje swoje słowne uwagi o zachowaniu parafian podczas nabożeństw. Niezwykle ciekawie wyglądała również dalsza część listu, w której przedstawione zostały fakty związane z życiem społeczno-obyczajowym miejscowej społeczności. Opiekun parafii ślesieńskiej w liście do Kurii Biskupiej we Włocławku, pisał m.in. tak:

<sup>23</sup> *Dekanat koniński. Ślesin*, „Rocznik Diecezji Włocławskiej” na rok 1931, s. 145.

<sup>24</sup> H. Witczak, *Źródła do dziejów parafii obecnej diecezji włocławskiej wcześniej należących do archidiecezji gnieźnieńskiej znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku: na przykładzie parafii Dobra*, „Studia Włocławskie” 2014, t. 16, s. 450-466.

<sup>25</sup> W. Kujawski, *Nabytki terytorialne diecezji włocławskiej według bulli Vixdum Poloniae unitas z 1925*, „Studia Włocławskie” 2012, t. 14, s. 564-576.

<sup>26</sup> *Dekanat koniński. Ślesin...*, s. 145.

<sup>27</sup> W roku 1931 w parafii ślesieńskiej mieszkali: Żydzi (270), protestanci (323), anabaptyści (1), schizmatycy (3). Źródło: *Dekanat koniński. Ślesin...*, s. 145.

<sup>28</sup> Tamże, s. 145; *Dekanat koniński. Ślesin*, „Rocznik Diecezji Włocławskiej” na rok 1932, s. 139; *Dekanat koniński. Ślesin*, „Rocznik Diecezji Włocławskiej” na rok 1933, s. 114; *Dekanat koniński. Ślesin*, „Rocznik Diecezji Włocławskiej” na rok 1934, s. 87; *Dekanat koniński. Ślesin*, „Rocznik Diecezji Włocławskiej” na rok 1937, s. 87.

<sup>29</sup> Władysław Paweł Krynicki (1861-1928) – biskup ordynariusz diecezji włocławskiej. Urodził się 28 czerwca 1861 r. we Włocławku, zmarł nagle 7 grudnia 1928 r. w Warszawie. Pochowany w katedrze włocławskiej (zob. K. Krasowski, *Biskupi...*, s. 129-130).

[...] Rozmyślnie i z lenistwa nie odmawiałem nigdy udawania się do chorych, a z przytoczonych w piśmie Prześwietnej Kurii Biskupiej dwóch wypadków, jako exemplarz, jeden nie miał miejsca zupełnie – do chorej Piaseckiej nie byłem wzywany ani też żadna Piasecka nie była podczas mojego 3-letniego pobytu w Ślesinie nie umarła. Co się tyczy Niedźwiedzińskiej – to kilkakrotnie byłem u niej ze Św. Sakramentem, gdy po raz ostatni wezwano mnie, sam byłem chory i skierowałem zainteresowanego do sąsiada – kapłana. Jeśli chodzi o sposób reagowania na występki i wady z ambony przyznając, że słuchacze mogli się domyślić o kogo chodzi, jednak pamiętając o miejscu świętem, formy i słów nie nadużywałem. Niech mi wolno będzie przytoczyć parę przykładów. 21 grudnia 1925 roku, a więc w II tygodniu mej pracy proboskiej zdarzył się w Ślesinie [...], w czym brali udział, niestety parafianie, uważałem z tego smutnego wypadku wyprowadzić pośrednią naukę. 6 grudnia 1926 roku w sam odpust patrona parafii Mikołaja wysłańcy sekty adwentystów rozpoczęli kolportaż [...] heretyckiej, o czym donosiłem pismem Prześwietnej Kurii Biskupiej w dniu 4 stycznia 1927 roku. Także prawie w tym czasie „badacze Pisma Św.” zaczęli urządzać zebrania u jednego z parafian zamierzając utworzyć stałą placówkę [...] przy pomocy Bożej zakusy wrogów Kościoła udaremnić. Przy wizytacji parafialnej odnalazłem 3 grudnia dwa konkubiny i jedno kazirodztwo, to ostatnie przez urządzenie zebrania sołeckiego udało się wypędzić z parafii. Konkubiny plamą moją parafię i niestety w tych domach bywali kapłani ze względów zgorszenia prosiłem, aby zaniechali wizyty i jeden z kapłanów zaprzestał bywania. Te i wiele innych przyczyn były powodem do „prostowania dusz Pańskich”<sup>30</sup>.

Warto przy tej okazji wspomnieć, że odpowiedź ks. Wacława Rybarskiego została także „przekierowana” do dziekana kleczewskiego ks. Stanisława Dziennickiego, o czym świadczy ręcznie wykonana zapiska. Z powyższego widać, że ks. Wacław Rybarski jako proboszcz parafii w Ślesinie od początku aktywnie włączył się w pracę duszpasterską. Można także zauważyć, że proboszcz nie akceptował życia osób, które niekoniecznie zgodnie postępowały z naukami Kościoła katolickiego.

Trzeba także stwierdzić, że pomimo trudności ks. Rybarski próbował z wielkim zaangażowaniem pracować na rzecz ślesieńskiego społeczeństwa. Między innymi pełniąc dwuletnią funkcję prezesa ślesieńskiej straży, przyczynił się do przeprowadzenia remontu budynku straży, skompletowania taboru i umundurowania strażaków, a także zatrudnił na stałe kapelmistrza, o czym w swoim piśmie do wojewody łódzkiego<sup>31</sup> pisał biskup Radoński<sup>32</sup>. Warto zaznaczyć, że ks. Rybarski pełniąc funkcję proboszcza w Ślesinie, od 19 czerwca 1935 roku został tymczasowo proboszczem Ostrowąży<sup>33</sup> oraz 25 czerwca 1937 roku administratorem Lichenia, którą to funkcję sprawował do 15 lipca tego samego roku<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> ADWł., APWR, sygn. 293, *Pismo do Kurii Biskupiej we Włocławku z 7 grudnia 1928*, k. 9.

<sup>31</sup> Tamże, *Pismo do Wielmożnego Pana Aleksandra Hauke-Nowaka Wojewody Łódzkiego w Łodzi z 14 stycznia 1937*, k. 73.

<sup>32</sup> Karol Mieczysław Radoński (1883-1951) – biskup ordynariusz diecezji włocławskiej. Urodził się 7 października 1883 r. w Kociałkowej Górze, zmarł 15 marca 1951 r. we Włocławku. Pochowany w katedrze włocławskiej. (zob. K. Krasowski, *Biskupi...*, s. 201-203).

<sup>33</sup> ADWł., APWR, sygn. 293, *Pismo do Wielbnego ks. Wacława Rybarskiego, Proboszcza w Ślesinie z 19 czerwca 1935*, k. 65

<sup>34</sup> Tamże, *Pismo do Wielbnego ks. Wacława Rybarskiego, Proboszcza w Ślesinie z 24 czerwca 1937*, k. 74

Niestety wybuch II wojny światowej przerwał duszpasterzowania ks. Rybarskiego w Ślesinie. 26 sierpnia 1940 roku został aresztowany przez Niemców i uwięziony w obozie przejściowym w Strzeglinie, a trzy dni później przetransportowany do obozu koncentracyjnego KL Sachsenhausen<sup>35</sup>. Stamtąd 14 grudnia 1940 r. został przewieziony do obozu w Dachau, gdzie 23 lutego 1941 r. zmarł. Co do śmierci ks. Wacława Rybarskiego pojawiają się rozbieżne informacje. Według Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie za przyczynę zgonu duchownego uważa się chorobę serca<sup>36</sup>, natomiast na podstawie dokumentacji medycznej z Muzeum-Miejsca Pamięci Dachau wynika jedynie, że w dniu 17 lutego 1941 roku dr Lang przeprowadził ks. Rybarskiemu operację wrzodu dwunastnicy, ale nie wiadomo czy była ona przyczyną zgonu<sup>37</sup>.

## SKARGA NA PROBOSZCZA Z ROKU 1929

6 czerwca 1929 roku mieszkańcy parafii w Ślesinie wystosowali pismo do biskupa wrocławskiego Karola Radońskiego, skarżąc się na ks. Rybarskiego. Napisali między innymi, że proboszcz ze Ślesina w każdą niedzielę z ambony prześladowuje poszczególnych parafian. Co więcej, jak zaznaczono, 2 czerwca 1925 roku „z ambony doszedł do zenitu nazywając wszystkich mieszkańców miasta Ślesina oszustami, złodziejami itp. obelgami”. Zarzutów wobec działalności ks. Rybarskiego było znacznie więcej. Parafianie ślesińscy tak je argumentowali:

1. Obecny ksiądz Wacław Rybarski istniejące gniazdo Sokoła w Ślesinie rozwijające się z powodzeniem – zniszczył, które ledwo vegetuje, gdyż z ambony ogłosił, że matka, która ośmieli się zapisać córkę swoją do T-wa Sokół nie otrzyma rozgrzeszenia.
2. Ksiądz Wacław Rybarski stale prześladowuje Straż Pożarną, a mianowicie za to, że ile Straż ośmieli się brać udział w uroczystościach kościelnych, ksiądz Rybarski odprawia w święta sumę cichą na znak żałoby, zamyka drzwi przed strażą, czego w części byli świadkami ks. ks. prałat Jankowski i ks. Łodziewski, w obecności których oświadczył, że jeżeli Straż ośmieli się wejść do kościoła nie odprawi nabożeństwa.
3. Kiedy zwracano się do ks. Rybarskiego z prośbą, aby zaprzestał niesłusznych prześladowań, odpowiedział z ambony, że musi zemścić się na niektórych członkach Straży i że nikogo się nie obawia, gdyż jest przysłany przez ś.p. Księdza Biskupa Zdzitowieckiego, u którego był prokuratorem i prawą ręką i nikt nie jest w mocy w czemś mu zaszkodzić.
4. Staraniem miejscowego Magistratu przybył na wolną praktykę do Ślesina doktor medycyny [...] Ksiądz Rybarski zamiast wchodzić w położenie, że w mieście winien być doktor, to ksiądz po pojawieniu się do Ślesina doktora, prześladowuje tegoż na każdym kroku, a za to gloryfikuje felczera, czem rzeczywistą przynosi społeczeństwu szkodę, gdyż ksiądz gdy jest chory wyjeżdża na kurację do Krynicy, nas pozostawić chce na łasce felczera,
5. Z ambony słyszymy słowo Boże tylko w czasie odpustów, gdy kazanie głosi ksiądz z obcej parafii, zaś od księdza Rybarskiego słyszymy tylko same obelgi i osobiste wycieczki<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> J. Biskupski, *Pasiak zamiast sutanny*, „Gazeta Ślesińska” 2019, nr 8, s. 4.

<sup>36</sup> ADWł., APWR, sygn. 293, *Wyciąg z dokumentów PCK Warszawa adresowane do Wojciecha Rybarskiego, z 3 stycznia 2003 oraz akt zgonu (Sterbeurkunde) z 15 sierpnia 1946*.

<sup>37</sup> *Häftling Wenzel Rybarski*, KZ Gedenkstätte Dachau, Medizinische Versorgung, Operationsbuch, A. 3754, NARA Zugangsbuch Nr. 109/022317; ITS 151, s. 36.

<sup>38</sup> ADWł., APWR, sygn. 293, *Prośba do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Wrocławskiego z 6 czerwca 1929*, k. 11.

Parafianie ze Ślesina w liście do biskupa pisali też, że wobec powyższego i dla dobra sprawy proszą Jego Ekscelencję o przeniesienie księdza Wacława Rybarskiego do innej parafii. Jak można zauważyć były to już poważne zarzuty wobec proboszcza, które zostały wystosowane przez sporą liczbę osób. Pod prośbą – skargą własnoręczny podpis złożyły dokładnie sto pięćdziesiąt cztery osoby. Niestety, ze względu na nieczytelność podpisów nie można przedstawić wszystkich parafian aprobujących powyższą skargę. Swój autograf złożyli między innymi: Franciszka Figurska, Figurski, Józef Kanałkiewicz, Józef Ślesieński, W. Ślesieński, Józef Pilarski, F. Kwiatkowski, Wincenty Bryzgalski, Z. Krysiński, F. Ślesieński, H. Bryzgalska, M. Szczepankiewicz, M. Pecyna, W. Bryzgalski, W. Muzykiewicz, Stefan Muzykiewicz, Stanisław Muzykiewicz, Bolesław Siwiński, Wincenty Olejniczak, Zygmunt Szczepański, Łukasz Ejma, Czesław Szczepański, Józef Kucharski, Szczepan Stankiewicz, Feilks Niestrawski, Jan Lisiak, Piechocka, Helena Naboroska, Kazimierz Hałas, W. Andrzejewski, Stanisław Majewski, Leon Budner, Stanisław Łukaszewski, Franciszek Piskorz, Feliks Kańczurzewski, W. Ojstranowski, Jan Łukaszewski, Bolesław Staszak, Wincenty Lewandowski, Stanisław Trzemkowski, Aleksy Filipiak, Józef Piskorz, Ignacy Wyszczeński (Wynnecki), Anna Wyszczeńska (Wynnecka), Stanisław Klonowski, Leokadia Klonowska, Szczepan Szulc, Władysław Płachciński, Franciszek Świtalski, Władysław Wyrzucki, Józef Muzykiewicz, Stanisław Wagner, W. Kaczmarek, Kazimierz Muzykiewicz, Kazimierz Hanałkiewicz, Jan Skarzyński, Jan Błażejewski, Józef Dorywański, M. Roszak, F. Fryska, A. Seinski, J. Działakiewicz, J. Wesołowski, Stefan Cichocki, Jakub Zieliński, Jan Tomaszewski, A. Tomaszewska, Franciszek Szulc, Stanisław Piskorz, Antoni Klonowski, Marianna Klonowska, J. Smoliński, W. Lenartowicz, B. Klonowska, J. Nabożny, Tekla Lenartowska, M. Kańczurzeńska, S. Klonowska, Czesława Lubrzycka, Muzykiewiczowa, A. Pietrasiewicz, A. Cieślak, Cecylia Koraszkiwicz, J. Szmidtowa, Adam Walinowski, Stefan Sobkowski, Franciszek Walinowski<sup>39</sup>.

Zachodzi wobec powyższego pytanie: jak się do tego zażalenia odniósł urzędujący wówczas ordynariusz włocławski? Otóż, na skardze od parafian zawarta została odrębnie napisana nota biskupa Radońskiego, w której to prosił dziekana kleczewskiego i zarazem proboszcza w Wilczynie – ks. Stanisława Dziennickiego<sup>40</sup>, aby ten zbadał sprawę i wydał opinię. Warto zaznaczyć, że biskup postanowił nadać sprawie obieg niespełna pół roku od wpłynięcia skargi do kurii, bowiem notatka nosiła datę 7 stycznia 1930 roku. Dziekan kleczewski odpowiedział listem, który był datowany na 3 lutego 1930 roku<sup>41</sup>. W piśmie, już na początku, ks. Stanisław Dziennicki informuje biskupa Radońskiego, że w tej kwestii poczynił wywiady z lokalnymi księżmi, gdyż niektóre sprawy poruszane w skardze *były znane okolicznym księżom*. Ponadto dziekan kleczewski przeprowadził rozmowę z ks. Wacławem Rybarskim, który odniósł się do zarzucanych mu czynów. Ks. Stanisław Dziennicki wyjaśniał następująco:

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Ks. Stanisław Dziennicki urodził się 6 kwietnia 1885 roku w parafii Namysłów, pow. Poddębice. Świecenia kapłańskie przyjął w 1909 roku. Po święceniach wyjechał na studia społeczno-polityczne do Lovanium i Paryża, gdzie uzyskał w 1912 r. tytuł licencjata. Po powrocie do kraju był wikariuszem w Milejowie (1912-1913), kapłanem sióstr w Przyrowie (1913-1917), a następnie od 1917 został prefektem w Koninie. W tym czasie będąc prefektem w Koninie, został wybrany do pierwszego Sejmu Ustawodawczego II RP. Po zakończeniu kadencji sejmowej w 1922 roku został przeniesiony na stanowisko kierownika drukarni diecezjalnej. W roku 1923 powołano go na funkcję proboszcza w Wilczynie (zob. J. Dębiński, *Księga diecezji włocławskiej posłami i senatorami w II Rzeczypospolitej*, „Studia Włocławskie” 2006, nr 9, s. 444-460).

<sup>41</sup> ADWł., APWR, sygn. 293, *Pismo do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 3 lutego 1930*, k. 13, 14, 15 i 16.

Co do p. 1. Sokoła ks. Rybarski nie zwalczał, przeciwnie jest jego zwolennikiem. Natomiast, gdy niektóre matki skarżyły się, że ich dzieci – córki pod pretekstem zebrań bałamuć się po wieczorach, proboszcz upomniął, aby matki zwracały uwagę na córki i nie zezwalały na wieczorne wycieczki. Sokoła nie wymieniał, bo to mogło się odnieść i do Sokoła i do Strzelca. Oskarżenie jakoby z powodu należenia do Sokoła nie dawało rozgrzeszenia, nie jest prawdą. W tym czasie – w czerwcu 1929 roku – proboszcz zakładał Stow. Młodz. P., stąd zapewne żale – konkurencyjne.

Co do p. 2. Wszystkie żale i skargi ze strony Straży Pożarnej mają prawdopodobnie swe źródło w jej naczelniku, p. Moszczeńskim, przeciwko któremu wystąpił ks. Proboszcz. Skoro p. M. przeszedł na kalwinizm (dla zawarcia ślubu), proboszcz złożył mandat prezesa Straży i nie dozwalał, aby jej naczelnik miał asystować przy procesjach. W sprawie zatargu ze Strażą interweniował już Zarząd Okręg Str. Poż. w Koninie. Zbadał skargi, uznał je za niesłuszne i w osobach pp. Wodzińskiego<sup>42</sup>, prezesa Okręgu, Sokołowskiego, członka Zarządu i inspektora ubezpieczeń osobiście ks. Rybarskiego przeprosił. Suma w kościele odprawia się w miesiącu 2 razy śpiewem, 2 razy czytania, aby lud mógł śpiewać polskie pieśni. Zdarzył się raz wypadek, że proboszcz odprawił czytaną sumę i podczas niej zarządził *śpiewanie suplikacji*, ale to było z innego powodu, mianowicie z racji balu maskowego, na którym niektóre niewiasty wystąpiły nieobyczajnie ubrane i dały zgorszenie. Drzwi frontowe proboszcz niekiedy każe zamykać, gdy mówi kazanie i gdy jak jest przeciąg, ale boczne są otwarte, o czym ludzie wiedzą. Straż w owe święto się spóźniła i zamiast wejść bocznymi drzwiami samowolnie otworzyła frontowe.

Co do p. 3. Punkt ten uważam za drobniarz i za złośliwość ze strony oskarżycieli i sędzie, zgodnie z oświadczeniem ks. Rybarskiego, że jako niepoważny nie miał miejsca.

Co do p. 4. Lekarzem owym, którego ma zwalniać proboszcz, jest lekarka, kobieta, prawosławna z Rosji. Podobno, jak informowano ks. Rybarskiego poufnie, uprawia ona praktyki nielegalnie, więc tu proboszcz na to zareagował, ale nie publicznie lecz [...] Felczer zaś ma być człowiekiem prawym, dobrym katolikiem, życzliwym dla Kościoła i księży. Ks. Rybarski nie tai, że pragnąłby, aby owa lekarka jak najprędzej opuściła Ślesin, i na jej miejsce przybył inny lekarz.

Co do p. 5. Ks. Rybarski oświadcza, iż kazania głosi podług planu, a jeżeli kiedyś musi kazać to czyni to ogólnie, biorąc oczywiście asumpt z wypadków zachodzących w parafii. Z imieniem nikogo nie wymienia. – Zresztą wbrew skardze Kościół jest zawsze przepelniony<sup>43</sup>.

Jak widać z powyższego, stanowisko mieszkańców Ślesina w sprawie działalności proboszcza było odmienne od tych opisanych przez dziekana kleczewskiego, a niektóre z formułowanych zarzutów – zdaniem ks. Rybarskiego i ks. Dziennickiego – były nieprawdziwe. Nie da się również ukryć, że widoczne były tu zatargi na tle religijno-obyczajowym. W swoim liście do biskupa Radońskiego, dziekan kleczewski pisał także, że w parafii od czerwca 1929 roku panował spokój i żadnych konfliktów z parafianami nie było. Co ciekawe, jak zaznaczył ks. Dziennicki, wielu z tych co podpisali skargę przychodzili i przepaszali proboszcza twierdząc, że zostali wciągnięci podstępnie, a ten co zbierał podpisy miał otrzymać 100 złotych. Ponadto dziekan kleczewski w liście zawarł

<sup>42</sup> Dokładnie chodzi o Wincentego Wodzińskiego, zob.: P. Goldyn, *Ochotnicze straże pożarne powiatu konińskiego w latach 1921-1939. Studium historyczne na podstawie „Głosu Konińskiego”*, Kalisz 2021, s. 47.

<sup>43</sup> Tamże.



swoją osobistą refleksję na temat ks. Rybarskiego, która może w pewien sposób wyjaśnić zażalenie parafian. Mianowicie, pisał tak:

Na posłowie powyższego, osobistej znajomości ks. Rybarskiego oraz na podstawie rozmów i dyskusji, jekieśmy nieraz na odpustach mieli o zapatrywaniach i praktyce pasterkiej ks. Rybarskiego, wnoszę, że ks. Rybarskiego kierowała i kieruje gorliwość kapłańska i dbałość o chwałę Bożą i panowanie prawa moralnego, ale wydaje mi się, że w niektórych wypadkach był może zbyt surowy i bezwzględny. Mam przecież wrażenie, że zdobył pewne doświadczenie i podobne wypadki dziś w pasterzowaniu traktuje oględniej. Sądzę również, że jakkolwiek jasne i otwarte stawianie niektórych spraw wywołało pewne niezadowolenia i kwasy u osób zainteresowanych, to przecież zrobiło to, że dziś ludzie bardziej liczą się z zarządzeniami proboszcza i nabierają przekonania, że zło bezkarnie nie może być tolerowane. Z tych też względów zaniechałem badania świadków, aby wtedy, gdy sprawa już się zaciera w pamięci i namiętności się uspokajają (o ile moje informacje o stanie uspokojenia są dokładne) na nowo ich nie wywoływać i nie rozdrażniać<sup>44</sup>.

Wydaje się, że ks. Stanisław Dziennicki również wyraził swój pogląd w sprawie postępowania parafian w Ślesinie, uważając, że jedynie jasne postawienie niektórych spraw przez proboszcza może przyczynić się do prawidłowych i oczekiwanych relacji wśród wiernych. W tym miejscu może nasuwać się myśl – czy biskup Radoński na podstawie odpowiedzi wysłanych do niego przez dziekana kleczewskiego wydał odpowiednie zarządzenia ks. Rybarskiemu? Wydaje się, że tak, choć trzeba zaznaczyć, że były to jedynie wystosowane przez biskupa Radońskiego dwie krótkie sugestie. Pierwsza z nich, napisana odręcznie pod listem od dziekana kleczewskiego z 8 lutego 1930 roku, została skierowana zarówno do ks. Stanisława Dziennickiego jak również proboszcza w Ślesinie. Niestety, czytelne są tylko pierwsze słowa poglądu na tę sprawę. Biskup pisał m. in. tak:

W skutek zamieszczonej skargi zwracam uwagę ks. Rybarskiemu, by nieco z większym umiarem i łagodnością karciał wszelkie wykroczenia i wstrzymał się od ciągłych [...]<sup>45</sup>.

Kolejna nota skierowana została wyłącznie do ks. Wacława Rybarskiego (z 9 kwietnia 1930 r.), co może sugerować, że sprawa związana ze skargą nie została zakończona. Czytamy w niej:

Ponownie zwracamy uwagę ks. Proboszczowi, by w stosunkach z parafianami unikał wszystkiego co może ich niepotrzebnie drażnić i odstręczać od Kościoła<sup>46</sup>.

## REFLEKSJE KOŃCOWE

Niestety, skarga na proboszcza ks. Rybarskiego z roku 1929 nie była jedyną, którą otrzymała kuria we Włocławku. Między innymi zażalenie na działalność ks. Rybarskiego dwa lata później złożyły mieszkanki gminy Ślesin: Fulgencja Splawska, w maju 1931 roku, twierdząca, że ją proboszcz pomawiał z ambony i wykluczył z Kółek Różańco-

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże, *Ręczny zapis pod pismem do Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 3 lutego 1930*, k. 13.

<sup>46</sup> Tamże, *Pismo do ks. Wacława Rybarskiego z 9 kwietnia 1930*, k. 17.

wych<sup>47</sup> oraz Marianna Fryska, która w październiku 1931 roku zarzuciła ks. Rybarskiemu, że nie ochrzcił jej nieślubnego dziecka<sup>48</sup>. Co warte odnotowania, biskup Radoński tym razem na skardze od Marianny Fryski skreślił ręcznie, że „zbyt często wpływają skargi na szorstkie i twarde postępowanie ks. proboszcza” i żeby okazał „więcej serca”<sup>49</sup>.

Do tych zarzutów ks. Rybarski odniósł się w piśmie do biskupa Radońskiego przedstawiając zgola inne fakty<sup>50</sup>. Niesnaski z proboszczem w Ślesinie mieli także przedstawiciele władz samorządowych. Skargę na działania proboszcza złożył bowiem 4 maja 1931 roku burmistrz Ślesina – Władysław Muzykiewicz<sup>51</sup> oraz 19 maja 1931 roku sekretarz gminy Sławoszewek – Władysław Szmidt. Ponadto, ze źródeł wiadomo, że zażalenie na proboszcza w Ślesinie wystosował Zarząd Oddziału Związku Strzelców w Ślesinie, w kwietniu 1936 roku, a sprawa dotyczyła nieprzyjęcia do spowiedzi dwóch członków związku – K. Wasickiego i Franciszka Andrzejczaka. Zdaniem Zarządu Związku Strzeleckiego ks. Rybarski sugerował im, aby wypisali się ze Związku i dopiero wówczas przyszli do spowiedzi<sup>52</sup>.

Wydaje się, że skarga parafian z roku 1929 na działalność proboszcza w Ślesinie nie przyniosła oczekiwanych rezultatów z kilku powodów. Po pierwsze, jak można było zauważyć, biskup Radoński upominał dwukrotnie ks. Rybarskiego. Można zatem wnioskować, że pomimo zapewnień dziekana kleczewskiego ks. Stanisława Dziennickiego konflikt w parafii ślesieńskiej trwał dalej, bowiem już rok od drugiego upomnienia przez biskupa Radońskiego, a dokładniej 15 kwietnia 1931 roku, ks. Rybarski dostał informację z kurii biskupiej, aby w przypadku wystąpienia na drogę sądową przeciwko inspektorowi szkolnemu powiatu konińskiego najpierw winien przedstawić ordynariuszowi wrocławskiemu sprawę pisemnie i uzyskać zezwolenie z kurii na takie działanie<sup>53</sup>. Po drugie, w okresie międzywojennym wiernych nikt nie pytał o zdanie czy też opinie. Biskup diecezjalny nie odpowiadał parafianom na pisma, a dziekan nie robił wywiadów środowiskowych wśród mieszkańców.

Jak widać zatem, skarga z roku 1929 wystosowana przez ponad stu pięćdziesięciu mieszkańców Ślesina, nie była jednorazowym zażaleniem, a działalność ks. Rybarskiego jako proboszcza w Ślesinie naznaczona była wielokrotnymi oskarżeniami ze strony parafian. Niewątpliwie spowodowała ona jednak, że działalność ks. Wacława Rybarskiego jako proboszcza w Ślesinie, została źle oceniona przez pewną grupę parafian. Wydają się również, że kłótnie i spory pomiędzy parafianami, a proboszczem nie ułatwiały budowania tożsamości „małej ojczyzny”, tym bardziej, że w okresie dwudziestolecia między-

<sup>47</sup> Tamże, *Prośba do Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Radońskiego Diecezji Kujawsko-Kaliskiej we Wrocławku z 26 maja 1931*, k. 32.

<sup>48</sup> Tamże, *Skarga do Jego Ekscelencji Biskupa Radońskiego w Wrocławku z 20 października 1931*, k. 39.

<sup>49</sup> Tamże, *Adnotacja w lewym górnym rogu pisma*, k. 39.

<sup>50</sup> Tamże, *Adnotacja*, k. 39.

<sup>51</sup> Tamże, *Pismo do Jego Ekscelencji Biskupa Radońskiego we Wrocławku z 4 maja 1931*, k. 41.

<sup>52</sup> Zarząd ZS w Ślesinie stanowili wówczas: Fr. Mały (sekretarz), J. Jaroszyk (kmdt Oddziału), J. Wiśniewski (prezes Oddziału), W. Szmidt (wiceprezes), Wł. Muzykiewicz (skarbnik), R. Oleksiewicz (szef Oddziału), Ant. Gołębiewski (kierownik drużyny A.W. Ślesin), ADWł., APWR, sygn. 293, *Pismo do J. Wielebnej Kurii Biskupiej z 6 maja 1936*, k. 66 oraz *Odpis do Zarządu Z. S. w Koninie z 29 kwietnia 1936*, k. 67.

<sup>53</sup> Tamże, *Pismo do ks. Wacława Rybarskiego proboszcza parafii w Ślesinie z 15 kwietnia 1931*, k. 18.

wojennego problemów na gruncie społeczno-religijno-politycznym było sporo<sup>54</sup>, czego przykładem w parafii ślesieńskiej było pijaństwo, bijatyki, a nawet nożownictwo wśród ślesieńskiej straży. Z takimi problemami właśnie „walczył” ks. Rybarski, co zapewne nie podołało się niektórym parafianom<sup>55</sup>.

Trudno jednak, na tej podstawie, oddać w pełni znak tamtych czasów. Nie da się natomiast ukryć, że skarga wystosowana przez parafian wobec działalności proboszcza ze Ślesina z roku 1929 odzwierciedla w pewien sposób panujące wówczas korelacje wśród ślesieńskiej społeczności w końcowych latach 20-tych i w latach 30-tych XX wieku, a rozmowy dotyczące zażaleń parafian były przedmiotem korespondencji na płaszczyźnie: biskup, dziekan, proboszcz, okoliczni księża.

#### SKARGA PARAFIAN ŚLESIEŃSKICH NA PROBOSZCZA WACŁAWA RYBARSKIEGO Z ROKU 1929

**Słowa kluczowe:** Ślesin, ks. Wacław Rybarski, parafianie, skarga

Edycja źródłowa prezentuje skargę mieszkańców Ślesina na proboszcza Wacława Rybarskiego wystosowaną do biskupa włocławskiego Karola Mieczysława Radońskiego w roku 1929. Mieszkańcy w piśmie skarżyli się na działalność ks. Wacława Rybarskiego, który ich zdaniem poniżał ich z ambony i niektórych z mieszkańców prześladował. Artykuł ponadto zawiera próbę ukazania panujących wówczas relacji pomiędzy parafianami a proboszczem.

#### COMPLAINT OF PARISHIONERS FROM ŚLESIN AGAINST THE PARISH PRIEST WACŁAW RYBARSKI FROM 1929

**Keywords:** Ślesin, ks. Wacław Rybarski, parishioners, complaint

The source edition presents a complaint of the inhabitants of Ślesin against the parish priest Wacław Rybarski addressed to the bishop of Włocławek, Karol Mieczysław Radoński in 1929. The inhabitants of the letter complained about the activities of Fr. Wacław Rybarski, who, in their opinion, humiliated them from the pulpit and persecuted some of the inhabitants. The article also attempts to show the relations between parishioners and the parish priest at that time.

<sup>54</sup> J. Mierzwa, „*Między starostą a plebanem*”: relacje między państwem a związkami wyznaniowymi na szczeblu administracji ogólnej i instancji w okresie II Rzeczypospolitej: zarys problematyki, [w:] *Państwo – religia: instytucje państwowe i obywatele wobec religii w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, red. J. Durka, Kalisz 2015, s. 7-22; J. Biskupski, *Życie społeczno-polityczne i kulturalno-oświatowe w Babiaku w latach 1932- 1939 w świetle „Gazety Kolskiej”, „Polonia Maior Orientalis” 2020 t. VII, s. 119-141.*

<sup>55</sup> ADWł, APWR, sygn. 293, *Pismo do Najdostojniejszego Pasterza z 24 maja 1934*, k. 58 i 59.

## Bibliografia

### Źródła:

Archiwum Diecezjalne we Włocławku

Akta personalne ks. Wacława Rybarskiego, sygn. 293

KZ Gedenkstätte Dachau

### Źródła drukowane:

„Rocznik Diecezji Włocławskiej” na rok 1931, 1932, 1933, 1934, 1937.

### Prasa:

„Gazeta Ślesieńska” – 2019

„Goniec Częstochowski” – 1925

„Kronika Diecezji Włocławskiej” – 1947

### Opracowania:

Biskupski J. (2020), *Życie społeczno-polityczne i kulturalno-oświatowe w Babiaku w latach 1932-1939 w świetle „Gazety Kolskiej”, „Polonia Maior Orientalis”, t. VII*

Chylak K. (2017), *Od spowiednika do społecznika. Transformacja roli społecznej duchownego w II Rzeczypospolitej*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, nr 26

Dębiński J. (2006), *Księża diecezji włocławskiej posłami i senatorami w II Rzeczypospolitej*, „Studia Włocławskie”, nr 9

Dębiński J. (2010), *Duchowieństwo rzymskokatolickie diecezji włocławskiej w latach 1918-1939*, Toruń

Gołdyn P. (2021), *Ochotnicze straże pożarne powiatu konińskiego w latach 1921-1939. Studium historyczne na podstawie „Głosu Konińskiego”*, Kalisz

Jaros M. (1997), *Dyrektorzy ekonomiczni (prokuratorzy)*, [w:] *425 lat Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Profesorowie i moderatorzy XX wieku*, red. W. Hanc, K. Rulka, Włocławek

Kujawski W. (2012), *Nabytki terytorialne diecezji włocławskiej według bulii Vixdum Poloniae unitas z 1925*, „Studia Włocławskie”, t. 14

Krasowski K. (1996), *Biskupi katoliccy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań

Mierzwa J. (2015), *„Między starostą a plebanem”: relacje między państwem a związkami wyznaniowymi na szczeblu administracji ogólnej i instancji w okresie II Rzeczypospolitej: zarys problematyki*, [w:] *Państwo – religia: instytucje państwowe i obywatele wobec religii w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, red. J. Durka, Kalisz

Witczak H. (2014), *Źródła do dziejów parafii obecnej diecezji włocławskiej wcześniej należących do archidiecezji gnieźnieńskiej znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku: na przykładzie parafii Dobra*, „Studia Włocławskie”, t. 16

### Strony internetowe:

*Informacje historyczne*, <http://web.diecezja.włocławek.pl/parafia/slesin/pliki/Historia/historia1.html>

*Duchowni na przestrzeni lat*, <http://parafia.slesin/duspasterze>